

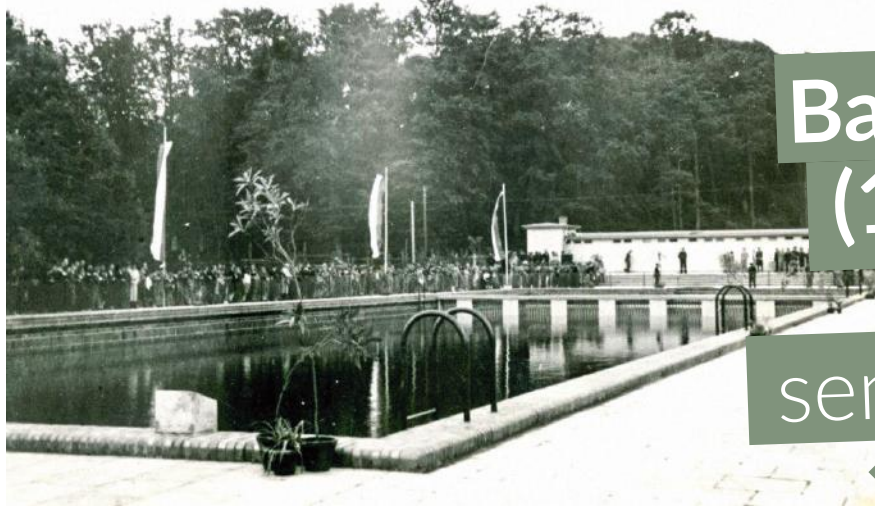
TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Perspektywy

dla Wejherowa



Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Wejherowie, 2018 r.



Basen miejski (1939-1990)

– podróż sentymentalna

Otwarcie basenu 1939 r.

To miejsce budzi sentyment, przywołuje wspomnienia. Wielu wejherowian pamięta basen przy ul. Kalwaryjskiej. Przez lata, otwarcie w czerwcu kąpieliska było znakiem, że w Wejherowie rozpoczęły się wakacje. Jeszcze w latach 80. obiekt przeżywał prawdziwe oblężenie. Z każdym rokiem coraz bardziej popadał w ruinę, a w 1990 r. został zamknięty. Zapraszamy na krótką wycieczkę do starego basenu przy ul. Kalwaryjskiej.

Publiczny basen kąpielowy według projektu Stanisława Świątkiewicza został wybudowany w 1939 r. w pobliżu kortów tenisowych, przy obecnej ul. Kalwaryjskiej. Koszt tej inwestycji wyniósł 44.384,99 zł, a na jego budowę zużyto 222 ton cementu.

Jak napisała Regina Osowicka w Bederze Wejherowskim „na uroczyste otwarcie basenu późną wiosną 1939 r. przybyli wicewojewoda Mieczysław Seydlitz, liczni miejscowi notabie ze starostą Antonim Potockim oraz inicjator jego budowy – burmistrz Teodor Bolduan”.

Basen o wymiarach olimpijskich

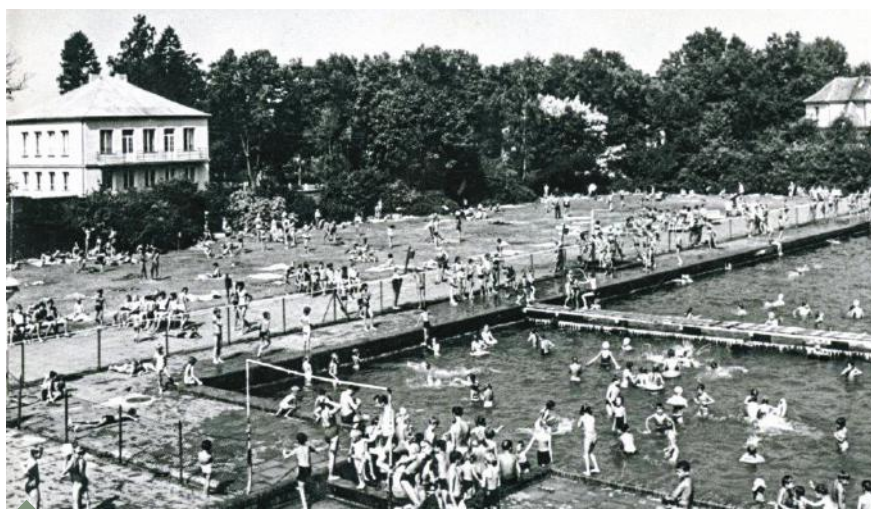
Basen o wymiarach 63 m na 21 m o głębokości od 1 m do 2,75 m wyłożony kafelkami, miał stały dopływ wody z naturalnego źródła leśnego. Czynny był w sezonie letnim od 1 czerwca do 31 sierpnia. Wejścia były biletowane. Przy dużym basenie oddzielony drewnianym, a potem betonowym mostkiem był brodzik dla dzieci o głębokości od 0,40 m do 0,95 m. Na terenie miejskiego kąpieliska, znajdowało się 15 kabin do przebierania, trybuna oraz trawiasta plaża – zwana patelnią.

– Z basenu podczas wojny mogli korzystać wszyscy – wspomina **Edmund Mehring**, wejherowianin. – Był ogólnodostępny. Nie

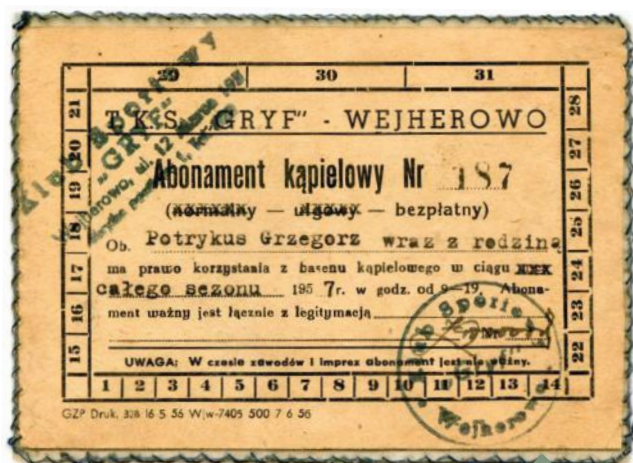
było podziału na Polaków czy Niemców. Wchodząc na basen przez furtkę trzeba było tylko wykupić bilet. To nie był basen do wycieczników. Płytsza część przeznaczona była dla dzieci. Druga część basenu była dużo głębsza. Znajdowała się tam trampolina, z której skakano do wody. Głębina miała tam ponad 2 metry. W czasie wojny nie było muzyki i zabaw. Niemcy nie pozwalali.

Potańcówki „pod chmurką”

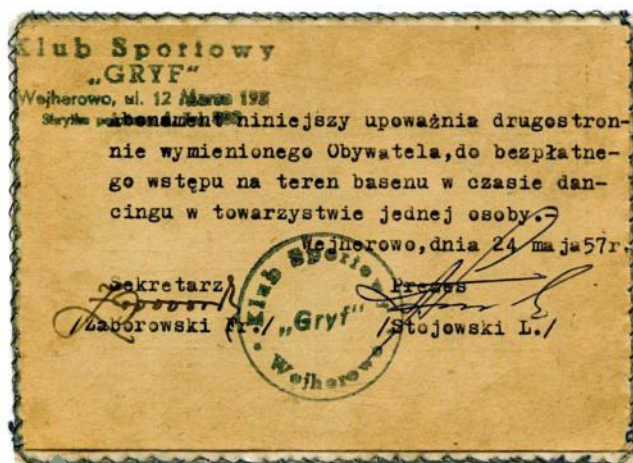
Po wojnie, na scenie przy basenie grała orkiestra i organizowano potańcówki. – Grał tam zespół pod kierunkiem pana Wójcika, często do godz. 23. Jednak to nie były oficjalne zabawy – opowiada **Edmund Mehring**. – Jego orkiestra grała też w sali



Basen lata 70.



Karnet na stary basen, repr. Własność rodziny Potrykus



Prusińskiego. Gdy było ciepło, na basen przychodziło bardzo dużo ludzi. W końcu było to jedyne kąpielisko w mieście, choć część ludzi nadal chodziła kąpać się w rzece Redzie.

– Przy basenie był czynny bufet, gdzie można było kupić jedzenie i picie, a także mała scena-podwyższenie, na której grała orkiestra – mówi **Leon Wesserling**. – Pięknie grała orkiestra pana Pawlaka grającego na pianinie, a występowali w niej m.in. pan Wójcik – akordeonista i pan Kortowski, grający na kontrabasie.

Potańcówki przy basenie pamięta także Krystyna Laskowska. – Sobotnie wieczory kończyły się potańcówkami na tarasie – mówi pani Krystyna. – Zespół ten często grywał “amerykańskie” kawałki. Obsługa basenu wyrzucała nas - dzieci do domu, bo było już późno i przeszkadzaliśmy tańczącym.

Trampolina i wieża do skoków

Niektórzy wejherowianie wspominają, że przy basenie była trybuna, trampolina o stalowej konstrukcji oraz wieża do skoków.

– Latem basen kipiał życiem – podkreśla **Krystyna Laskowska**. – Gwar na basenie był tak wielki, że słychać go było w okolicach dworca głównego. Do południa kąpielisko okupowała “dzieciarnia”. Jedyńm naszym zmartwieniem były pieniądze potrzebne na zakup biletów wstępu. Znaleźliśmy sposób, żeby temu zaradzić. Jako uczniowie pobliskiej “Ćwiczeniówki” (szkoła ćwiczeń Liceum Pedagogicznego przy ul. Kalwaryjskiej 3 - red.) znaliśmy dobrze ten teren i często robiliśmy dodatkowe przejście od strony Ogródka Jordanowskiego lub boiska Lice-

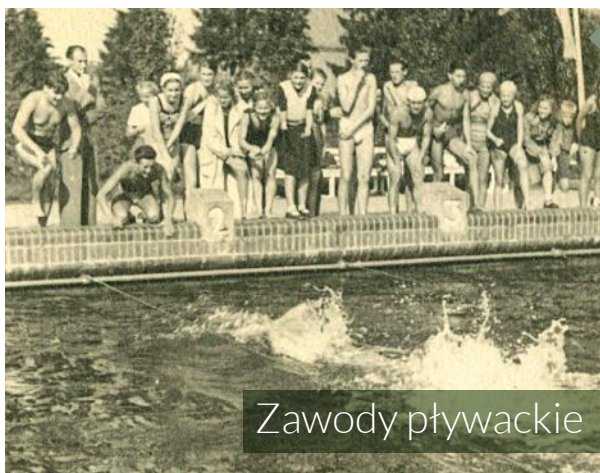
um Pedagogicznego. Po obiedzie zbierała się starsza młodzież, której zazdrościliśmy odwagi w skakaniu z trampoliny.

Młodzieńcze wspomnienia

Wielu wejherowianom wejherowski basen kojarzy się z najpiękniejszymi wspomnieniami.

– Do starego basenu mam wielki sentyment, choćby dlatego, że przed wojną budował go – jako jeden z pracowników – mój stryj **Antoni Wesserling**, który uczył się zawodu w Stalarni Starka. Firma ta budowała basen i korty – opowiada **Leon Wesserling**.

– Pamiętam, że przy basenie był bufet, gdzie można było zamawiać bigos, napoje, parówki i stodycze – wspomina **Krystyna Laskowska**. – Najwięcej frajdy sprawiała



Zawody pływackie

Na basenie odbywały się zawody pływackie

Jeszcze wiele lat po wojnie wszystkie najważniejsze zawody pływackie i mistrzostwa wybrzeża, odbywały się właśnie w Wejherowie. Na wejherowskim basenie rozgrywane były na ośmiu torach zawody pływackie o charakterze lokalnym i ponadlokalnym.

– W latach młodości należałem do Klubu Pływackiego w Wejherowie i trenowałem pływanie żabką na 100 i 200 m – wspomina **Leon Wesserling**. – Swojego czasu zdobyłem mistrzostwo okręgu na dystan-

cie 200 m żabką i wicemistrzostwo na 100 m. Razem z kolegą, który trenował pływanie czałkiem, trenowaliśmy również skoki do wody z trampoliny. Jednym z najlepszych skoczków w tym czasie był **Waldemar Garnier**. Znakomitymi pływakami byli m.in. bracia **Zygmunt** i **Tomasz Walczukowie** oraz pan **Laskowski**. Trenowała nas pani **Majewska**.

– W 1950 r. pierwsze miejsce w stylu dowolnym w zawodach pływackich Powiatu Morskiego zajęła moja koleżanka – **Bogna Zubrzycka** – wspomina **Krystyna Laskowska**.



19 sierpnia 1951 r. przy wejherowskim basenie, repr. własność rodziny Gańskich z Wejherowa



Budownicowie basenu 1939 r.

nam wymiana wody w basenie. Pobierano ją z rzeczki, która przepływała obok przez dzisiejszą bazę harcerską. Woda była tak zimna, że moglibyśmy chyba konkurować z Morsami. A zimą basen też żył. Nie było kąpieliska, ale było na trawie naturalne lodowisko.

Wanda Kantecka pamięta basen z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

– Latem 1968 r. przyjechałam po raz pierwszy do Wejherowa na zaproszenie mojego przyszłego męża – opowiada pani Wanda. – Miasto bardzo mi się spodobało, a szczególnie jego położenie wśród bukowych lasów, z malowniczo usytuowanymi kalwaryjskimi kapliczkami. Tam też wiele spacerowaliśmy, a mój chłopak, student wychowania fizycznego chwalił się miejscami związanymi ze sportem i rekreacją – m.in. basenem. Odniosłam wrażenie, że ludzie dobrze odpoczywają i bawią się w tym miejscu, choć może niektórzy zbyt hulaśliwie, ale w tamtych latach jakoś to uchodziło. Chyba z jakiegoś głośnika płynęły popularne melodie i razem tworzyło to atmosferę towarzysko-rodzinnego pikniku.



Na basenie lata 60., repr. własność rodziny Gańskich z Wejherowa



Wypoczynek przy basenie, lata 60., repr. własność rodziny Gańskich z Wejherowa

Kiedyś było kąpielisko, dziś jest wielka polana. Po dawnym basenie przy ul. Kalwaryjskiej pozostały dwie, zniszczone puste niecki.

– Ludzie chcą wracać pamięcią do miejsc, z którymi mają emocjonalny związek i z którymi wiążą się ich najpiękniejsze wspomnienia. Tęsknimy za miejscami, których już nie ma lub które się zmieniły – podsumował **Leon Wesserling**. – Dla mnie otwarty basen przy ul. Kalwaryjskiej zawsze był czymś najważniejszym, przede wszystkim miejscem uprawiania sportu i rozrywki. Można powiedzieć, że większość wolnego czasu spędzałem na basenie. Wychowałem się na nim nie tylko ja, ale również moje dzieci. Starania obecnego prezydenta miasta o przywrócenie letniego, odkrytego basenu z dodatkowymi atrakcjami uważam za słuszne i celowe. Zawsze ubolewałem nad tym, że letni basen został zamknięty.

Ciąg dalszy – **Projekt Zespołu Basenów pn. Wodne Ogrody - s.7 i 8**



Basen lata 1939-1944, wyd. Anna Rahn

Węzeł Wejherowo (Kwiatowa)



**Budowa
usprawni ruch
komunikacyjny**

Beata Rutkiewicz,
zastępca prezidenta
Wejherowa

– Jest to trudna inwestycja ze względu na to, że prace prowadzone są w centrum miasta, w ścisłej zabudowie. Jednak konieczna, ponieważ budowa usprawni ruch komunikacyjny w całym mieście. Budowa węzłów integracyjnych, czyli łączących różne środki transportu, przede wszystkim zbiorowego, to część strategii rozwoju nie tylko Wejherowa, ale również województwa. Jest to również kierunek zgodny z wytycznymi unijnymi. Realizując takie działania przyczyniamy się do poprawy poziomu i jakości życia społeczności lokalnej oraz ograniczamy zanieczyszczenie powietrza, a dodatkowo zdobyliśmy ponad 18 mln zł dofinansowania unijnego.



Od ubiegłego roku trwają prace przy budowie węzła integracyjnego wraz z tunelem pod torami w ciągu ul. Kwiatowej w Wejherowie i trasami dojazdowymi. Inwestycja „Węzeł Wejherowo” obejmuje tereny położone pomiędzy ulicami 10 Lutego, Kwiatową i Spacerową, a ulicą I Brygady Pancерnej Wojska Polskiego. Planowane zakończenie prac to 2019 rok, a całkowita wartość robot budowlanych zgodnie z zawartymi umowami wynosi prawie 33 mln zł.

Węzeł Wejherowo (Kwiatowa) to jedna z trzech wielkich, strategicznych inwestycji komunikacyjnych w Wejherowie, obok częściowo wybudowanego Węzła Śmiechowo (Zryw) i Zachodniego Połączenia Drogowego Wejherowa – Węzła Działki. Budowa pozwoli na bezkolizyjne połączenie dwóch części miasta, przedzielonych drogą krajową nr 6 i torami kolejowymi.

Zakres prac

W pierwszym etapie przebudowane zostało skrzyżowanie u zbiegu ulic Kopernika i 10 Lutego. Na skrzyżowaniu ulic Dworcowej, 10 Lutego i Kwiatowej powstało rondo, od którego w kierunku zachodnim odchodzi ulica Kwiatowa

prowadząca do budowanego wiaduktu pod torami kolejowymi z włączeniem do ronda im. Solidarności w drodze krajowej nr 6. Prace prowadzone są także na części ul. Spacerowej.

Rozpoczęła się również budowa ogólnodostępnego parkingu dla samochodów i rowerów oraz przystanków MZK i PKS po północnej stronie dworca – pomiędzy torami kolejowymi, a drogą krajową nr 6. Wielofunkcyjny parking połączony zostanie istniejącym przejściem z dworcem.



Jak podkreśla Krzysztof Hildebrandt, Prezydent Wejherowa:

Trwa bardzo ważna inwestycja, a wszystko to z myślą o usprawnieniu ruchu i bezpieczeństwie mieszkańców Wejherowa. Budujemy w ten sposób sprawny system komunikacyjny.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Węzeł Śmiechowo (Zryw)

Wykonano I i II etap budowy

Inwestycja w Śmiechowie to największy projekt drogowy w skali miasta w tej kadencji. Budowa Węzła Śmiechowo (Zryw) rozpoczęła się w 2016 r. W ciągu dwóch lat, czyli w I i II etapie inwestycji powstał dla mieszkańców północnego Śmiechowa wielki układ drogowy, na który składają się: ul. Patoka wraz z trzema rondami, dwie łącznice do krajowej „szóstki”, ul. Jaśminowa oraz pełna infrastruktura towarzysząca, w tym zbiornik retencyjny oraz kanalizacja deszczowa w – również utwardzonej - ul. Gryfa Pomorskiego. W ramach inwestycji wybudowano także chodniki, ścieżki rowerowe oraz zatoki autobusowe.

Jak mówi zastępca prezydenta Beata Rutkiewicz, całość zrealizowanej inwestycji (I i II etap) kosztowała prawie **27,9 mln zł**. Władze miasta zdobyły na ten cel dofinansowanie w wysokości 2,4 mln zł z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogo-

wej 2016-2019 (Edycja 2017), zaś kwotę 2,6 mln zł dołożyło Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Gdyni w zakresie swojej infrastruktury.

– Budowa tego węzła to sukces i ogromna satysfakcja, co pokazuje jak dużo robi się dla dobra mieszkańców i układu komunikacyjnego w naszym mieście – mówi **Henryk Kanczkowski, przewodniczący Komisji Spraw Komunalnych Rady Miasta Wejherowa.**

Czeka nas III etap

Na sesji Rady Miasta Wejherowa w dniu 27 marca 2018 roku zabezpieczono w Wieloletniej Prognozie Finansowej Wejherowa 10 mln zł na budowę tunelu pod drogą krajową nr 6 w ramach Węzła Śmiechowo (Zryw) w latach 2020-2021. Natomiast tunel pod torami kolejowymi na tym węźle sfinansuje kolej zgodnie z porozumieniem, które prezydent Krzysztof Hildebrandt wynegocjował z PKP PLK SA. Od kolei zależy też dokładny termin dokończenia całej inwestycji.



Węzeł Śmiechowo (Zryw) będzie kontynuowany

Krzysztof Hildebrandt,
prezydent Wejherowa

– Budowa tego układu drogowego w dzielnicy Śmiechowo to największy projekt drogowy w skali miasta i największa miejska inwestycja w tej kadencji. W przyszłej kadencji dokończymy budowę Węzła Śmiechowo (Zryw) - wykonamy trzeci etap, czyli tunele pod krajową „szóstką” i torami kolejowymi z połączeniem do ul. Sikorskiego.

– Po wieloletnich, trudnych rozmowach z PKP w zakresie docelowych bezkolizyjnych rozwiązań komunikacyjnych na terenie naszego miasta, podpisałem porozumienie z zarządem PKP, które określa zakres inwestycji realizowany przez kolej w Wejherowie.



Inwestycje kolejowe i drogowe w Wejherowie

Budowa wiaduktów kolejowych (tuneli) w Śmiechowie i Nanicach, podziemnych przejść dla pieszych i rowerzystów – to efekt podpisanego w 2017 r. porozumienia o współpracy miasta z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi. Inwestycje związane są z modernizacją linii kolejowej nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia – Słupsk.

W myśl zawartego porozumienia PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zobowiązały się do:

- ▲ w ramach Węzła Wejherowo (Kwiatowa) – przebudowy istniejącego przejścia dla pieszych wraz z wyjściem na perony stacji Wejherowo;
- ▲ w ramach Węzła Śmiechowo (Zryw)

- budowy wiaduktu kolejowego oraz przebudowy bezkolizyjnego przejścia dla pieszych na wysokości przystanku osobowego Wejherowo Śmiechowo
- ▲ w ramach Węzła Nanice - budowy wiaduktu kolejowego;
- ▲ remontu istniejącego wiaduktu kolejowego przy ul. Św. Jana.



Budowa sali gimnastycznej przy „piątce”

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 5 w Śmiechowie. Będzie to największa sala gimnastyczna w mieście, porównywalna wielkością do hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6.



– Cieszę się, że w Wejherowie powstaje kolejna sala gimnastyczna – mówi zastępca prezydenta **Arkadiusz Kraszkiewicz**. – Plan budowy sali gimnastycznej przy „piątce” powstał kilka lat temu. Następnie Prezydent Krzysztof Hildebrandt zabiegał o umieszczenie inwestycji w planie finansowym miasta, gdyż tak dużych zadań nie umieszcza się w budżecie z roku na rok. Inwestycję należało dostosować do innych realizowanych i planowanych zadań oraz możliwości budżetu miasta, aby zwyczajnie nie zabrakło pieniędzy. Przygotowanie inwestycji od pomysłu do rozpoczęcia budowy zajmuje nawet kilka lat.

Przypomnijmy, że w 2016 roku prezydent Krzysztof Hildebrandt podjął decyzję o budowie sali i zabezpieczył pierwsze środki na ten cel oraz zlecił wykonanie dokumentacji technicznej tego obiektu. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem postępowania przetargowego na budowę. Budowa sali gimnastycznej potrwa półtora roku. Rozpocznie się w 2018 roku, a zakończy w roku 2019. Jak mówi Arkadiusz Kraszkiewicz, zabezpieczone obecnie pieniądze to tylko pierwszy krok w stronę gromadzenia środków na realizację tego przedsięwzię-

cia. Miasto wystąpiło o dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych pochodzących z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Montaż finansowy na realizację tego obiektu jest tak pomyślany, aby ostatnia płatność nastąpiła w 2020 roku. Po powstaniu sali gimnastycznej zagospodarowany zostanie teren wokół szkoły. Wcześniej nie można było tego wykonać, gdyż teren przy szkole potrzebny będzie czasowo na plac budowy – gromadzenie materiałów budowlanych i sprzętu, co w konsekwencji doprowadziłoby do zniszczenia wykonanego zagospodarowania.

Projekt sali gimnastycznej

Płyta boiskowa będzie miała powierzchnię około 1200 m. kw. (44,5m x 27 m). Pozwoli to rozgrywać mecze na pełnowymiarowym boisku zarówno piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, a także badmintonu. Znajdzie się w niej też ścianka wspinaczkowa o wysokości 7 m. W sali gimnastycznej będzie mogło ćwiczyć jednocześnie 50. uczniów z możliwością podziału sali na dwie niezależne połowy, dla dwóch grup po 25. uczniów. Obiekt będzie posiadał odpowiednie zaple-

cze m.in. pomieszczenia magazynowe na sprzęt sportowy, osobne szatnie dla dziewcząt i chłopców, toalety oraz niezależne wejście zewnętrzne, umożliwiające wchodzenie do obiektu przy zamkniętej szkole. Widownia zaplanowana jest na 200 osób, pomyślano również o osobach niepełnosprawnych na wózku inwalidzkim. Na zewnątrz zaplanowana jest droga przeciwpożarowa o nawierzchni asfaltowej pomyślana alternatywnie jako ścieżka do jazdy na rolkach.



Widok od ul. Kalwaryjskiej, lata 70-80

Jak podkreśla prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt, trzyletnia praca nad przygotowaniem zagospodarowania tzw. starego basenu przy ul. Kalwaryjskiej 8 zyskuje akceptację mieszkańców oraz radnych. Na stronie 8 prezentujemy wizualizację zespołu basenów w Wejherowie pod nazwą „Wodne Ogrody”.

W planach jest również utworzenie strefy rehabilitacyjnej oraz miejsca do wodnych masaży. Woda w basenach ma być podgrzewana. Obiekt obejmuje teren o powierzchni 7600 m², na którym usytuowane będą trzy niecki basenowe o powierzchni wody około 1100 m², wodny plac zabaw oraz zielona plaża o powierzchni 600 m².



W tle budynek dzisiejszego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 „Elektryk”

Wodne Ogrody zamiast dawnego kąpieliska

Po prawie 30. latach od zamknięcia basenu, władze Wejherowa rozpoczęły prace na rzecz rewitalizacji terenu przy ul. Kalwaryjskiej nawiązującej do jego dawnej funkcji. Otwarty basen oraz niecki dla dzieci, fontanny, wodotryski, jacuzzi i zjeżdżalnie – tak mają wyglądać „Wodne Ogrody” – nowa inwestycja przy ul. Kalwaryjskiej w Wejherowie.



Dawny Basen Miejski obecnie





WODNE OGRODY – planowane zagospodarowanie terenu przy ul. Kalwaryjskiej, w miejscu dawnego basenu.